



Szkolne Echo

Nr 6

Rok szk. 2010/2011

Zespół Szkół w Łączkach Kucharskich

<http://zslkucharskie.edupage.org/>

28 lutego 2011



DZIEŃ SENIORA W OSP

Dzień Babci i Dziadka

PLOTKI

w szkole

WALENTYNKI

Ze szkolnych zeszytów

LANSIK - KL IV

Z gabinetu p. Dyrektora

Regulamin projektów ed.



SZKOLNE PRAWO

PROJEKTY EDUKACYJNE W GIMNAZJUM — CZ.II

Ustalenia ogólne

1. Uczeń gimnazjum realizuje jeden projekt edukacyjny w danym roku szkolnym.

2. Projekt jest realizowany w kl. II gimnazjum, a w szczególnych przypadkach, za zgodą dyrektora szkoły, jego realizacja może zostać dokończona lub przesunięta do klasy III, nie później jednak, niż do zakończenia pierwszego półrocza nauki.

3. Temat projektu realizowanego w II klasie gimnazjum jest wpisywany uczniowi na świadectwie ukończenia szkoły.

4. Zakres tematyczny projektu edukacyjnego może dotyczyć wybranych treści nauczania określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego dla gimnazjów lub wykraczać poza te treści.

5. Czas trwania projektu jest ustalony przez opiekuna zespołu.

6. Projekty edukacyjne realizowane są w grupach klasowych liczących od 4 do 6 osób.

7. Udział ucznia w projekcie edukacyjnym ma wpływ na jego ocenę zachowania.

8. Szczegółowe kryteria oceny zachowania, uwzględniające udział ucznia w projekcie edukacyjnym, zapisane są w wewnątrzszkolnych zasadach oceniania w Statucie szkoły.

9. Projekty są prezento-

wane na forum klasy, szkoły, środowiska, stronie internetowej szkoły, itp. Mogą w nich uczestniczyć rodzice, nauczyciele, lokalne środowisko. Prezentacja może mieć formę Dnia Projektów.

10. Po zakończeniu realizacji projektu uczeń może otrzymać ocenę cząstkową z przedmiotu wiodącego w projekcie.

11. Szkoła zapewnia warunki do realizacji projektów w ramach posiadanych przez siebie środków właściwie zorganizowanego procesu kształcenia.

Role nauczycieli

1. Dyrektor szkoły jest odpowiedzialny za realizację projektów edukacyjnych w szkole.

2. Dyrektor szkoły w porozumieniu z Radą Pedagogiczną określa szczegółowe warunki realizacji projektu edukacyjnego zapisane w Regulaminie realizacji projektów edukacyjnych, zwanym dalej Regulaminem.

3. Dyrektor szkoły wprowadza zarządzeniem zapisy Regulaminu.

4. Dyrektor szkoły w porozumieniu z Radą Pedagogiczną powołuje szkolnego koordynatora projektów.

5. Do zadań szkolnego koordynatora projektów należy:

A. udzielanie nauczycielom pomocy merytorycznej na temat metody projektu;

B. koordynowanie pracy nauczycieli, w tym opiekunów projektów;

C. przygotowanie harmonogramu pracy na

dany rok szkolny;

D. nadzór nad dokumentacją projektów;

E. organizację prezentacji projektów np. w formie Dnia Projektów.

6. Nad realizacją konkretnego projektu czuwa opiekun projektu. Jego zadania to:

A. omówienie scenariusza projektu z uczniami;

B. przygotowanie kontraktu i podpisanie go z uczniami;

C. przygotowanie dokumentacji i zapoznanie uczniów z zasadami jej prowadzenia;

D. czuwanie nad prawidłowym przebiegiem projektu;

E. organizowanie opieki nad uczniami podczas działań projektowych i konsultacji;

F. pomoc uczniom na każdym etapie realizacji projektu;

G. motywowanie uczniów do systematycznej pracy;

H. pomoc w prezentacji projektu;

I. ocena projektu;

J. komunikacja z wychowawcą ucznia nt. jego udziału w projekcie;

K. koordynowanie pracy nauczycieli w przypadku, kiedy projekt edukacyjny jest międzyprzedmiotowy.

Udział ucznia
w projekcie
edukacyjnym
ma wpływ na
jego ocenę
zachowania



DZIEŃ BABCI I DZIADKA W NASZEJ SZKOLE

„Drogie Babcie! Kochani Dziadkowie!

Wszyscy kochamy Was szczerze.

I mamy dla Was słodczy pełne talerze.

A teraz drobne upominki.

Wręczą Wam chłopcy i dziewczynki...”

O ważnym świecie Dniu Babci i Dniu Dziadka dobrze pamiętali uczniowie naszej szkoły. Z tej okazji klasy I, II, III pod opieką swoich wychowawców: p. Haliny Zapał, p. Bogumiły Rusin i p. Stanisławy Świniuch przygotowały część artystyczną. Odbyła się ona 3 lutego, ze względu na tegoroczny termin ferii zimowych. Uczniowie recytowali piękne wiersze przeplatane skoczonymi piosenkami. Nie zabrakło również scenek w wykonaniu najmłodszych, którzy ujawnili swe talenty aktorskie. Wszystko to po to, aby babcie wiedziały, że

mają wnuczeta kochające. Każdy czy mały, czy duży wie - że dobrze jest mieć babcię, bo ma złote serce, a dziadziusiowie są niezwykli i zawsze z biedy wyciągną. Wszystkie dzieci bardzo przeżywały swoje występy, bo przecież na widowni siedzieli dostojni goście. Po występach wnuki wręczyły swoim babciom i dziadkom upominki.

„Każda babcia była małą dziewczynką.

Każdy dziadek biegał kiedyś za piłką.

Chodzili do szkoły, potem dorastali.

Mieli piękne marzenia, ciężko pracowali

Wychowali swoje dzieci...

A czas leci, leci, leci...

Dzisiaj na pociechę mają Wnuki, które ich kochają.”



Uczniowie podczas występu dawali z siebie wszystko ...

W dniu tak pięknym i wspinałym

Życzymy droga Babciu i drogi Dziadziu

sercem całym - dużo zdrowia, sto lat życia.

„...Każda babcia była małą dziewczynką. Każdy dziadek biegał kiedyś za piłką...”



Uczniowie podczas występu .



Babcie i dziadkowie z zainteresowaniem obejrzeni przygotowany program...

Wydarzenia
szkolne – luty

WALENTYNKI W NASZEJ SZKOLE



Jak wszyscy świetnie się bawili, w parach ...

Dnia 15 lutego br. odbyła się dyskoteka walentynkowa uczniów gimnazjum. Trwała od 16.00 do 19.00. Na początku było drętwo i mało się działo. Po jakiejś go-

dzinie, gdy powoli atmosfera się rozkręciła, przystąpiliśmy do rozdawania walentynek. Chyba każdy jakąś dostał. Najwięcej walentynek otrzymały dziewczyny z klasy II gimnazjum. Po rozdaniu karteczek walentynkowych nadeszła pora na zabawy. Pierwsza była tylko taką rozgrzewką. Każdy chłopak otrzymał kartkę papieru. Musiał znaleźć sobie dziewczynę

i tańczyć tak, żeby kartka

spomiędzy nich nie wypadła. Zabawa główna polegała na tym, że chłopak przywiązywał balon do nogi dziewczyny i musieli tak tań-

i zabawa z krzeselkami. Zwycięzcami tej zabawy byli Monika Pazdan i Karol Mardeusz. W nagrodę mogli tańczyć razem objęci do roman-



Zabawa z balonem

czyć w rytm muzyki, żeby dziewczyny przebiły sobie balony, a chłopaki je chronili. Zwycięzcami zostali Aneta Pociask i Adrian Wiktor. Oczywiście dostali nagrody. Następnie wszyscy razem się bawili. Przeprowadzone były jeszcze zabawy z całowaniem, lambda

tycznej piosenki w środku kółka. O oprawę muzyczną zadbał DJ Cobra. Wszystkie zabawy i tańce przeprowadziła Martyna. Myślę, że znowu się spotkamy i będziemy się dobrze bawić na dyskotekce na Dzień Kobiet. Już myślę nad nowymi zabawami.

„...Adrianowi gratulujemy stylu —ten czerwony krawat na Dniu Seniora wywołał furorę!...”



Ależ pilnują tych krzesel!



Kartki walentynkowe cieszyły się dużą popularnością!

Zwycięska para ...gratulujemy!



ZUCHY TO JUŻ POTRAFIĄ!!!

CZY POTRAFIMY UDZIE- LAĆ PIERWSZEJ POMOCY PRZEDMEDYCZNEJ?

Na jednej ze zbiórek zucho-
wych, uczniowie poznali
podstawowe zasady udziela-
nia pierwszej pomocy przed-
medycznej. Zuchy miały
okazję praktycznie przeko-
nać się jakie kroki należy
podjąć, aby pomóc osobie
poszkodowanej. Wbrew po-
zorem nie jest to wcale takie
trudne. Najmłodszy musieli
odegrać swoje role i udzielać
pomocy osobom nieprzy-
tomnym. Wielu z nich sprawnie
i właściwie przeprowa-
dzili akcję ratowniczą. Zaba-
wa połączona z nauką spra-
wiła, że zuchy z wielkim za-
angażowaniem i radością
uczestniczyły w zajęciach.
Dla zachęcenia Was prezen-
tujemy krótki test ze znajo-
mości zasad udzielania IPP,
ale pamiętajcie, że teoria to
nie wszystko. Dopiero połą-
czona z praktycznym działa-
niem przynosi właściwe
i oczekiwane efekty.
POWODZENIA!

TEST

1. W przypadku podejrzenia
urazu kręgosłupa szyjnego
należy:

- Rozpocząć czynności
reanimacyjne, jeżeli ofiara
wypadku nie ma wyczuwal-
nego tętna i nie oddycha
- odgiąć głowę ku tyłowi, by
usprawnić oddychanie,
- przenieść ofiarę wypadku
w bezpieczne miejsce i wy-
godnie ułożyć.

2. Telefon alarmowy pogoto-
wia ratunkowego to:

- 997
- 999
- 998

3. Jeden ratownik prowadzi
masaż serca i sztuczne od-
dychanie w rytmie:

- 2 wdmuchnięcia powie-
trza, potem 30 uciśnień
mostka,
- 1 wdmuchnięcie powie-
trza, potem 30 uciśnień
mostka,

c) 2 wdmuchnięcia powie-
trza, potem 15 uciśnień
mostka.

4. Masaż serca należy wyko-
nywać przez uciskanie:

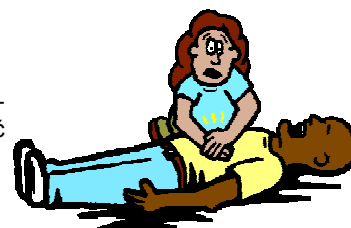
- 1/3 dolnej części mostka
- 1/3 górnej części mostka
- 1/3 lewej połowy klatki
piersiowej.

5. Jako opatrunku nie można
używać:

- waty lub ligliny
- zwinionej chusty trójkątnej
- bandaży

6. Najskuteczniejszą i naj-
prostsza metodą udrożnienia
dróg oddechowych jest:

- usunięcie ciał obcych
z jamy ustnej i odgięcie gło-
wy do tyłu
- przyłożenie chustki do ust
- przygięcie głowy do most-
ka.



„...klasa II
gimnazjum...
Ooo! Co tam
się dzieje!”

PŁOTKI , PŁOTECZKI . . .

Witamy Was po długiej prze-
rwie. Mamy dla Was same
hity.

Zacznijmy od klasy
III gimnazjum. Ooo! Co tam
się nie dzieje! Artur dość
często ląduje na podłodze w
wyniku strasznego śmiechu.
Kwitnie tam też miłość po-
między Martyną a Mate-
uszem, stwierdził to sam pan
dyrektor, po tym jak razem
tańczyli. Damian dość czę-
sto na czas testów i sprawa-
dzianów emigruje od kole-
gów. Ania nie była na ostat-
niej dyskotekę, być może
miała ciekawsze zajęcia lub
jakieś „spotkanie” – My mo-
żemy się tylko tego domy-

ślać. A Karolina zrobiła sobie
nową fryzurkę – taka burzę
loków.

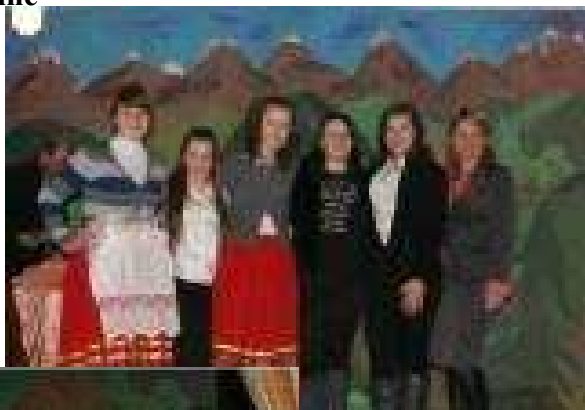
W II gimnazjum
trochę mniej sensacji. Ma-
ciek nieźle wywijał na ostat-
niej dyskotekę. Niestety tego
szczęścia i zaszczytu nie
miała Dagmara, która spędziła
ten wieczór w domu
(nie będziemy zdradzać dla-
czego) Klaudia jak zwykle
jest otoczona chłopakami,
zresztą nie ma się czym
dziwić. Krystian świetnie
bawił się na ostatniej dysko-
tece, zwłaszcza wypróbowa-
jąc kroki z Karolem Tatarą.
Adrianowi gratulujemy stylu
– ten czerwony krawat na

Dniu Seniora wywołał furorę!

W I gimnazjum też
się dzieje. Mogę Wam zdra-
dzić, że Adrian się bardzo
rozbawił po ostatnich dys-
kotekach. Tańczy z dziew-
czynami z innych klas, tak
trzymaj! A Viola przez ten
tydzień wypoczywała
w domu podczas gdy Eweli-
na zaharowywała się
w sklepiku. Nieładnie!
Dziewczyny z I gimnazjum
zostały najliczniej obdaro-
wane walentynkami. Co
możemy z tego wnioskować? Być
może są najatrakcyjniejszymi
dziewczynami z gimnazjum.

W tym numerze to tyle! Do zoba-
czenia w następnym.





Uczniowie
zaprezentowali
się w skeczach
kabaretowych
oraz piosenkach
na ludową nutę

W okolicznych miejscowościach naszej gminy świętuje się Dzień Seniora. Tak było także i u nas. 13 lutego obchodziliśmy ten szczególny dzień. Impreza została zorganizowana przez Koło Gospodyń Wiejskich przy współpracy pana sołtysa oraz naszej szkoły. Na początku pani Teresa Zegar – przewodnicząca miejscowego koła i główna organizatorka - wszystkich serdecznie powitała i podziękowała za przybycie. Na spotkanie przybyli – p. starosta Dorota Strzyż, pan burmistrz Bolesław Bujak, ksiądz proboszcz – Marian Baran, pani dyrektor CK w Ropczycach –

DZIEŃ SENIORA W OSP

Teresa Kipiel, pani dyrektor ZS w Niedźwiadzie Dolnej – Wioletta Czermarnik, pan dyrektor naszej szkoły – Grzegorz Laska, przedstawiciel Rady Miejskiej w Ropczycach – pan Edward Marć, sołtys wsi – pan Marek Mucha, babcie i dziadkowie seniorzy oraz uczniowie naszej szkoły przygotowani przez panią Lidię Nykiel.

czuję”, zaś pani Ela Pawłowska wygłosiła rady dla seniorów oraz złożyła im życzenia. Po przedstawieniu rozdano piękne róże z bibuły wszystkim przybyłym, na uroczystość. Za pomoc w ich zrobieniu uczniowie dziękują pani Małgorzacie Zapał.

Później prowadząca zabawę w imieniu organizatorów wzniosła toast na cześć seniorów. Następnie



Uczniowie zaprezentowali się w skeczach kabaretowych oraz piosenkach na ludową nutę. Paulina wyrecytowała piękny wiersz Wisławy Szymborskiej pt. „Jak się

głos zabrali: pan Burmistrz Bolesław Bujak, pan sołtys Marek Mucha i pan radny Edward Marć, od którego młodzi aktorzy dostali cukierki, za co oczywiście serdecznie dziękują.



W całej zabawie, oprócz seniorów, najchętniej brała udział młodzież z klasy III gimnazjum, dla której na końcu puszczone dwie zadekowane piosenki. Większość seniorów była bardzo zadowolona, a niektórzy chcieli powtórki. Niestety najbliższy Dzień Seniora dopiero za rok. Już dziś wszystkich serdecznie zapraszamy.



CZERWONY KAPTUREK

Kabaretowy scenariusz części artystycznej wykonanej przez uczniów gimnazjum na okoliczność Dnia Seniora

Scena I – wizyta Kapturek
(sceneria pokoju babci: okno, łóże, duża poduszka)

Narrator

Za górami za lasami, stała chatka przepelniona wygodami. Mieszkała w niej babcia niesforna, co to wymykała się z chatki co dnia. Od rana leżała w łóżku biedna babinka, lecz gdy wybiła odpowiednia godzinka w babcię inne życie wstępowało: Pragnęła władzy, rozrywki było jej za mało, lecz sprytna była z niej sztuka, Umiała przechytryć niejednego wnuka. A wszędzie miała babcia wtyki, Wykorzystywała do tego przeróżne triki.

Babcia

Halo, czy to Urząd Gminy? Mówię Urząd Gminy a nie wójta urodziny. Co tam za baba w tym aparacie, Pytam czy sesję nagrywasz? Tak, wiadomo ma być i basta! O kurcze idzie Czerwony Kapturek. Znowu niesie ten tuczający kawał ciasta.

Narrator

I babcia hyc do łóżka i już obłożnie niby chora leży, komórkę pod poduszkę chowa jak należy. Czeka na wnuczkę. Rozlega się pukanie... Ludzie, cóż tu zaraz się stanie?

Kapturek

Puk, puk babciu?

Babcia (zbołałym głosem)

Tak kochanie..

Kapturek

Oj babciu, coś pobladłaś niebożę, czyżbyś czuła się gorzej?

Babcia

Oj słabo mi jakoś, dziecinco... A co tam przyniosłaś? Czy może winko?

Kapturek

Babciu, mamusia dała Ci ciasta, maselka, chlebka i koniec i basta. Żadnego winka ani śladu. O i jeszcze mięsko z obiadu.

Babcia (pod nosem)

Cie choroba, ale mi żyłuje

Kapturek

Co mówisz babciu?

Babcia

Pytam jak się mama czuje

Kapturek

A dobrze, chodzi do pracy a później w domu haruje.

Babcia

A tatuś pewnie z wójtem konwersuje? (ściszej głośno)
Zakała rodziny.

Kapturek

A cóż Ci babciu przyszło do głowy?

Babcia

A tak słyszałam, że Dom Strażaka ma być nowy.

Kapturek

Babciu ma być, niech się babcia tym nie turbuje, niech se babcia spokojnie

choruje. Na otwarcie się szykuje.

Narrator

Tymczasem komórka pod poduszką wibruje, a babcia żegna wnuczkę czule.

Babcia

Już czas na ciebie moje dziecko. Robi się zimno, okryj się moją kiecką.

Kapturek

To idę babciu, do zobaczenia po rencie.

Babcia

Zamknę drzwi czym prędzej.

Narrator

Babcia wstaje bystro, odczytuje esemesa i skacze w górę.

Babcia (pokazuje ręką w górę)

Jes! Jes! Będziem krzewić kulturę!

To tylko krótka część występu zaprezentowanego przez uczniów naszej szkoły podczas Dnia Seniora

W O S P



UCZNOWSKI LANSIK — KL.IV

Szybko, bo zaraz dziewczyny przyjdą i zajmą nam miejsca przy komputerach!!!



Hahahahaha...!!!
Ale wyglądają!!!

Kto tu ma baranie rogi...



A ten znowu udaje dziecko...



Hahahahaha...
Jesteśmy sobie trzy ...



Hahahahaha... Ale tchórze ! Uciekają !!!



Chodź dziewczyny nie gryżą...

Zostawcie mnie, ja się wstydę...



DOM — WIERSZ KAMILI

Zadaję pytanie: Domem jest też miejsce,
Czym dom jest dla Ciebie? Ty – jego swoboda,
Czy to miejsce, w którym Twój własny, ciepły kąć,
Czujesz się jak w niebie? Gdzie możesz być sobą.

Kamila Karaś

A może rodzina? Więc prawda jest taka
Wierna i przychylna, definicji jest w rój
Która, gdy upadniesz I każda prawdziwa,
Będzie nieomylna. Bo dom jest tylko twój.

Ze szkolnych
zeszytów



DOM — WIERSZ MONIKI

Miejsce którego nigdy nie zapomnisz
Miejsce w którym czujesz się bezpiecznie
Miejsce w którym śmiesz się bez troski
Miejscem tym jest Twój dom.
Nieważne jaki jest
Duży czy mały
Drewniany czy murowany
Ważne że jest.

Dom to słowo kluczowe
Zawiera wiele znaczeń
Jednym kojarzy się z rodziną
Innym z niedzielnym obiadem

Monika Cierpiat

„...Nieważne
jaki jest, duży
czy mały,
drewniany czy
murowany,
ważne że
jest...”

DOMOWE SENTYMENTY — WIERSZ KAROLINY

Szczęście, smutki, wieczory zimowe.
To wszystko z domem kojarzyć się może
Bo jakże piękne te chwile radosne
Gdy kroczę przez życie jak gdyby przez wiosnę
Bo wiem, że gdzieś tam miejsce na ziemi
Gdzie jestem bezpieczna, gdzie sięgam korzeni.

Wspomnienia najlepsze z domem się wiążą,
Ogień z kominka płonący tak nocą,
Piękna woń kwiatów rozkwitających latem,
I pierwsze upadki na lśniącem rowerze.

To tam właśnie mam swój mały raj,
W którym zawsze chętnie spędzam czas,
Do którego wrócić zawsze mam chęć,
Żeby odpocząć, móc zrelaksować się,
Bo w domu zawsze jest najcieplej,
I każdy o tym wie najlepiej.

Karolina Roś



Ze szkolnych zeszytów

DUCH, KTÓRY STRASZY — OPOWIADANIE PAULINY



Miejsce strasznej historii...

P o całej Polsce krąży wiele legend o duchach i zjawach straszących w swoich rodzinnych miejscowościach. Jednak historia Makarego Skrzypackiego, herbu Koziebrody jest nadzwyczajna.

Makary był to szlachcic niezwykle przystojny i inteligentny. Uwielbiał polowania, wystawne przyjęcia i wszelakie uczyty. Miał także słabość do kobiet, które pożyły nie tyle ślicznego panicza, co jego wielkiego majątku. Po śmierci ojca, Skrzypacki otrzymał w spadku po nim piękny dworek w malowniczo położonych Łączkach Kucharskich. Jako, że był młody i miał wybujałą wyobraźnię, kazał piwnice dworku przerobić na praw-



Pan nakazał piwnice przerobić na lochy ...

dziwe lochy, by nadać temu miejscu fascynującego wyglądu. Pomysł ten bardzo nie podobał się jego matce, która od początku twierdziła, że to sprowadzi na syna jakieś nieszczęście. Mieszkała w Łączkach dziewczyna, słynąca z niezemskiej urody, niejaka Jagna. Chatka jej stała na skraju lasu z dala od wiejskich zagród. W lesie tym często polował

Makary. Pewnego razu, podczas pogoni za dzikiem, młody szlachcic spadł z konia i nie dawał oznak życia. Znalazła go Jagna i zabrała do swojej chatki, gdzie z pomocą ziół i wonnych maści, wróciła panicza do życia i zdrowia. Makary zakochał się w dziewczynie, a w zamian za ratunek ofiarował jej złoty pierścień. Od tej pory co dzień jechał spotkać się ze śliczną panienką. A ludzie, jak to ludzie – zaczęli mówić, że Jagna jest czarownicą i rzuciła urok na Skrzypackiego. Któregoś popołudnia Makary dostał list od matki, która kazała mu natychmiast przyjechać. Wiedziała ona bowiem o planach syna względem biednej dziewczyny. Gdy Makary wyjechał, mieszkańcy wioski zebrali się, popalili dom Jagny, a i odcięli nos, język, uszy, wydłubali jej oczy i porzucili ją naga i poobijaną w lesie. Kilka dni nie było młodego szlachcica, a gdy wrócił, przywiózł ze sobą świeżo zaślubioną żonę, gdyż podstępna matka bojąc się, że syn wyjdzie za wieśniaczkę, kazała mu się natychmiast żenić pod groźbą utraty majątku. Tej samej nocy po powrocie, ktoś zastukał do drzwi dworu Makarego. Gdy gosposia otworzyła, padła od razu martwa. Służki narobiły hałasu. Skrzypaczki porwał się sprzed kominka, złapał dubeltówkę i zastrzelił potwora. Ku swemu zdziwieniu ujrzał, że była to naga dziewczyna, bez nosa, oczu

i uszu, cała pokaleczona i posiniaczona. Jego uwagę przykuł jeden drobny szczegół- złoty pierścień na serdecznym palcu prawej ręki. Wtedy poznał, że człeko- kształtna postać, którą zabił to jego ukochana Jagna, która dotarła tu kierowana



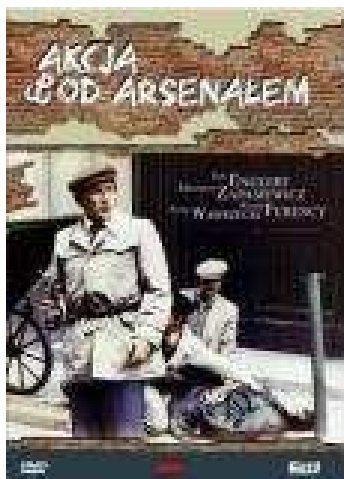
głosem serca. Zrozpaczony młodzieniec kazał zabalsamować ciało, ubrać je w kosztowną suknię i złożyć w lochach swego dworu. Tej samej nocy pełen żalu i gorzkości, utopił się w studni. Gdy dowiedziała się o tym jego żona, wyskoczyła z okna i zabiła się na miejscu.

Od tej pory po dworku w Łączkach Kucharskich przechadzają się trzy duchy. Pierwszy to Makary, który co noc znika w miejscu, gdzie była studnia, drugi duch to jego żona wyskakująca z okna, trzeci to Jagna, przechadzająca się po dworze. Tak oto w jednym miejscu można spotkać aż trzy zjawy.

Paulina Góral

„...Makary zakochał się w dziewczynie, a w zamian za ratunek ofiarował jej złoty





Ostatnio na lekcji języka polskiego oglądaliśmy film pt. „Akcja pod Arsenalem” w reżyserii Jana Kalickiego powstały w 1977 r na podstawie książki Aleksandra Kamińskiego „Kamienie na szaniec”.

Film pokazuje najważniejszą akcję z powieści Kamińskiego, a jest to mianowicie odbicie Rudego. Akcja toczy się w czasie II wojny światowej w okupowanej Warszawie, a główny wątek dotyczy tragicznego wydarzenia w życiu trójki przyjaciół. Zośkę zagrał Mirosław Ko-

RECENZJA FILMU KAROLINY

marowski, odtwórcą Alka był Ryszard Gajewski, a Rudego Cezary Morawski. Film to dramat wojenny. Całe dzieło opiera się na odbiciu Rudego, lecz akcja zaczyna się trochę wcześniej. Akcja ta miała miejsce 26 marca 1943 roku, kiedy to na ulicach Długiej i Bielskiej Szare Szeregi po wielu przygotowaniach przejęły Rudego, ale w tym samym czasie został postrzelony Alek. W filmie zawarte są także drastyczne sceny, m.in. kątowanie, ale i również sceny Alka z Basią.

Co do gry aktorskiej, jestem zadowolona, chociaż nie podobał mi się dobór aktorów grających Alka i Rudego. Pomimo świetnego ich wczucia się w rolę, inaczej wyobrażałam sobie tych bohaterów. Podobał mi się dobór ról drugoplanowych takich jak Basia, czyli Magdaleny Wołłejko i ojca Rudego – Zbigniewa Zapasiewicza. Scenariusz napisany przez Jerzego Stefana Stawińskiego oddaje sens

książki, choć pomija wiele ważnych wątków, m.in. wysadzenie posterunku żandarmerii. Muzyka w filmie została dobrana bardzo dobrze i oddawała charakter poszczególnych scen. Skomponował ją Piotr Hertel. Kostiumy dobrane przez Martę Walczak i Bogdana Wiśniewskiego były doskonale skomponowane z bohaterami. Montażysta, czyli Igorowi Potockiemu i Halinie Dobrowolskiej też nie ma nic do zarzucenia. Zdjęcia wykonane przez Jerzego Gościka były perfekcyjne i dopracowane.

Ogólne wrażenie na temat filmu jest pozytywne, choć można się doszukać niedoskonałości. Film bardzo dobrze się ogląda, trzyma on w napięciu i nawiązuje do refleksji na temat wojny. Polecam ten film wszystkim czytelnikom „Kamieni na szaniec”.



Scena z filmu „Akcja pod Arsenalem”

„...Akcja toczy się w czasie II wojny światowej w okupowanej Warszawie, a główny wątek dotyczy tragicznego wydarzenia w życiu trójki przyjaciół ...”

JESTEŚ NAOCZNYM ŚWIADKIEM AKCJI POD ARSENALEM - OPIS KAMILI

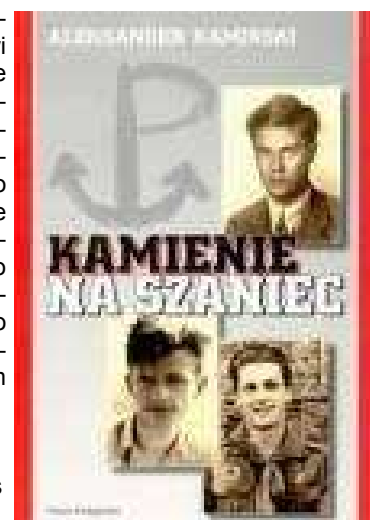
Szłam sobie wolno, nie ma to jak spacer wczesną wiosną.

Spoglądałam na korony drzew, czułam się świetnie, gdy nagle usłyszałam strzał, serce zaczęło mi szybciej bić, w pośpiechu rozglądałam się, szukając autora tego strzału. Jakiś nastolatek trzymał wyciągnięte przed siebie dłonie, a w nich pistolet, naprzeciwko padający człowiek, minęło kilka sekund nim dojrzałam, że to był Niemiec. Ranny wystrzelił jeszcze kilka strzałów w niebo, myślałam, że to był odruch. Spojrzałam

jeszcze raz na tego młodzieńca, nieustannie wpatrywał się w jadącą więźniarkę. Zdziwiłam się. Ciężarówka skręciła w inną ulicę, najwidoczniej kierowcy musieli zrozumieć, że coś jest nie tak. Jak widać chłopcy, czy raczej już mężczyźni, byli dobrze przygotowani, zagrodzili drogę okupantom i rzucając w nich butelkami, auto zaczęło płonąć. Wybiegło z nich dwóch okupantów, pierwszy został zaraz postrzelony. Drugi zaś krył się za filarami Arsenatu. Młodzieńcy biegną wprost na niego i strzelają w końcu

Niemiec pada na ziemię. Jeden z mężczyzn otwiera drzwi więźniarki, więźniowie uciekają. Nagle usłyszałam okrzyk radości, nie słyszałam dokładnie ich słów, bo byli za daleko, ale widziałam jak szli podtrzymując jednego z więźniów. Uśmiechnęłam się sama do siebie, po czym pośpiesznie oddaliłam się.

Kamila Karaś



**STOPKA
REDAKCYJNA**

KRONIKA BUDOWY SALI GIMNASTYCZ- NEJ

Biblioteka Zespołu Szkół
w Łączkach Kucharskich
39-106 Łączki Kucharskie 469

Skład i wydanie: Biblioteka Zespołu Szkół w Łączkach Kucharskich

Zespół redakcyjny:

Paulina Góral, Martyna Zapał, Karolina Gorczyca, Anna Paško, Dominika Sochacka —kl. III gimn;

Karolina Roś, Maciek Kosiński, Asia Marć, Kamila Karaś, Monika Cierpiat— kl.II gimn.

Opiekunowie:

Lidia Nykiel, Monika Skiba, Agnieszka Marciniak

Tel.:0172213790
E-mail: biblszkolna@interia.pl
<http://slkucharskie.edupage.org>

Kwiecień 2009



Teren został już wyrównany;
Rozpoczynają się prace przy położeniu fundamentów;

Maj 2009



Fundamenty zostały wykopane i za-
lane cementem.

Maj i piękna pogoda sprzyjały pra-
com.